



EWOLUCJA

POTOP

EXODUS

ARCHEOLOGIA

PROROCTWA

AUTOR

EWOLUCJA
NOBLIŚCI
INNI UCZENI
SIŁA STWÓRCZA
BIG BANG
PLANETY
ABIogeneza
MAKROEWOLUCJA
PRZYPADEK
OPIS ZIEMI
DZIEJE ZIEMI
DEMORALIZACJA

BIG BANG

"Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych." (HEBRAJCZYKÓW 11:3)

Teoria Wielkiego Wybuchu, który rzekomo dał początek całemu wszechświatu jest obecnie jednym z głównych dogmatów ewolucji kosmicznej. Chociaż w pewien sposób wydaje się ona potwierdzać powyższy fragment Nowego Testamentu to jednak zadziwia w niej fakt, iż promowana jest ona także przez ateistów. Większość uczonych twierdzi, iż Wielki Wybuch był zupełnie naturalnym, bardzo logicznym i łatwo wytłumaczalnym zjawiskiem, w którym żaden Bóg nie musiał maczać palców. Prawda jest jednak zupełnie inna. Big Bang przeczy dotychczasowym osiągnięciom nauki, gdyż zakłada samoistne powstanie wszystkiego z niczego. Przed Wielkim Wybuchem nie było absolutnie niczego. Żadnej cząsteczki, żadnej energii, żadnej przestrzeni, żadnego czasu - kompletnie i zupełnie nic. A za chwilę istniało już wszystko - ot tak po prostu, samo z siebie.

Teoria samoistnego powstania materii z niczego jest tak nieprawdopodobna, nienaukowa i nielogiczna, że wielu uczonych ateistów neguje ją całkowicie wołąc wierzyć w odwieczne istnienie wszechświata i materii. Inni odrzucają Big Bang na rzecz teorii stanu stacjonarnego. Doskonałym przykładem jest tu noblista **Hannes Olof Gösta Alfven**, który stwierdził:

"istnieje stale rosnąca liczba zaobserwowanych faktów, które trudno pogodzić z hipotezą Wielkiego Wybuchu. Establishment Wielkiego Wybuchu bardzo rzadko o nich wspomina, a kiedy nie-wierzący próbują przyciągnąć do nich uwagę potężny establishment odmawia przedyskutowania ich w uczciwy sposób..."

Hannes Alfven, "Cosmology: Myth or Science?" w Journal of Astrophysics and Astronomy 5 /1970/, str. 1203

Ten fakt niemożności wyjaśnienia Wielkiego Wybuchu za pomocą samej logiki, zdrowego rozsądku i nauki potwierdzają także ci uczeni, którzy wierzą w Big Bang. **Leon Max Lederman** uhonorowany w 1988 nagrodą Nobla za wkład w fizykę neutrin przyznał:

"Na Samym Początku była pustka - zadziwiająca forma próżni - nicość nie zawierająca żadnej przestrzeni, żadnego czasu, żadnej materii, żadnego światła,

GLÓWNA
E-MAIL

*żadnego dźwięku. Jednak prawa natury były na swoim miejscu i ta dziwna próżnia posiadała potencjał. [...] W logiczny sposób opowieść zaczyna się od początku. Ale ta opowieść dotyczy wszechświata i, niestety, nie mamy **żadnych danych** na temat Samego Początku. Żadnych, zero. Nie wiemy nic o wszechświecie, aż do momentu, gdy osiąga on dojrzały wiek bilionowej trylionowej części sekundy - to jest, pewnego bardzo krótkiego czasu po stworzeniu w Wielkim Wybuchu. Kiedy czytasz lub słyszysz cokolwiek na temat narodzin wszechświata, to ktoś to zmyśla. Jesteśmy w sferze filozoficznych rozważań. Tylko Bóg wie co stało się na Samym Początku."*

Leon Lederman & Dick Teresi, "The God Particle" (1993), str.

1

Podobny pogląd wyraża także **Stephen William Hawking** zwany Einsteinem naszych czasów:

"Przeciwności, które musiałyby zostać pokonane, aby wszechświat taki jak nasz mógł wyłonić się z czegoś takiego jak Wielki Wybuch są niesamowicie olbrzymie. Uważam, że kiedykolwiek zaczynamy omawiać początki wszechświata dochodzimy do czysto religijnych wniosków."

Kitty Ferguson, "Stephen Hawking: Quest for a Theory of Everything" (1991), str. 93